

XIII.

PODSUMOWANIE
I WNIOSKI



Skuteczne wypełnianie ustawowych zadań przez Państwową Inspekcję Pracy we współczesnej rzeczywistości rynkowej jest wyzwaniem wymagającym działań wielokierunkowych.

Egzekwowanie przestrzegania uprawnień pracowniczych – z jednej strony, z drugiej zaś – wspieranie pracodawców w doskonaleniu umiejętności profesjonalnej samokontroli oraz promocja kultury bezpieczeństwa stanowią najistotniejsze nurty aktywności inspekcji.

W żmudnym procesie egzekwowania porządku prawnego w stosunkach pracy wspierają nas instytucjonalni i społeczni partnerzy z kraju i z zagranicy.

Poziom przestrzegania **praworządności w stosunkach pracy** jest nadal niezadowalający. Istotnym problemem, z uwagi na społeczne konsekwencje ujawnianych nieprawidłowości, są **naruszenia przepisów o wynagrodzeniu za pracę** oraz innych świadczeniach ze stosunku pracy. Przyczyny tych naruszeń wynikają z jednej strony z obiektywnych trudności finansowych związanych z dekoniunkturą gospodarczą kraju, z drugiej zaś – z celowego działania pracodawców, którzy opóźniają wypłatę wynagrodzeń, by móc sfinansować inne potrzeby firmy.

Jak wynika z kontroli, pracodawcy najczęściej naruszają przepisy regulujące zasady wypłaty wynagrodzenia za pracę (25% skontrolowanych pracodawców) oraz za pracę w godzinach nadliczbowych (24%), a także wynagrodzenia (lub ekwiwalentu) za urlop wypoczynkowy (25%).

Państwowa Inspekcja Pracy priorytetowo traktuje przeciwdziałanie **zjawisku „kredytowania działalności pracodawców przez pracowników”**, gdyż nieuprawnione pozbawianie zatrudnionych należnych wynagrodzeń w większości przypadków znacznie zakłóca normalne funkcjonowanie ich rodzin i powoduje negatywne skutki społeczne.

W dalszym ciągu niepokoi także sytuacja w obszarze przestrzegania przepisów o czasie pracy. **Nierzetelne prowadzenie ewidencji czasu pracy** stwierdzono w co dziesiątej placówce ochrony zdrowia i u co dziesiątego pracodawcy zatrudniającego kierowców, a także w co piątym banku oraz w co czwartym towarzystwie ubezpieczeniowym.

Podobnie jak w latach ubiegłych, inspektorzy ujawnili znaczną liczbę naruszeń przepisów **o urloпах wypoczynkowych**, które polegały najczęściej na nieudzieleniu urlopów w roku kalendarzowym, w którym pracownicy nabywają do nich prawo (76% pracodawców) i na dzieleniu urlopów na części bez zapewnienia co najmniej 14 kolejnych dni kalendarzowych wolnych od pracy (35%).

Liczne naruszenia prawa wykazały również kontrole **legalności zatrudnienia**, stanowiące od 1 lipca 2007 r. nowe zadanie PIP. W co piątym kontrolowanym podmiocie ujawniono nielegalne zatrudnienie lub nielegalne powierzenie innej pracy zarobkowej

obywatelom polskim, w co szóstym zaś stwierdzono nieprawidłowości w zakresie opłacania składek na Fundusz Pracy, tzn. ich nieopłacanie bądź nieterminowe opłacanie.

W zakresie **bezpieczeństwa i higieny pracy** wśród priorytetów Państwowej Inspekcji Pracy znalazły się kontrole tych dziedzin gospodarki oraz poszczególnych zakładów, które charakteryzowały się największym nasileniem zagrożeń zawodowych. W związku z tym, zarówno w ramach realizacji drugiego etapu zadań długofalowych przewidzianych na lata 2007–2009, jak i zadań rocznych, przeprowadzono kontrole między innymi w: przedsiębiorstwach budowlanych, rolnych, górnictwie, przemyśle metalowym, placówkach ochrony zdrowia, handlu detalicznym, w tym w supermarketach oraz w zakładach, gdzie zatrudnieni pracowali w narażeniu na negatywne oddziaływanie czynników chemicznych, biologicznych, a także hałasu i drgań mechanicznych. Szczególną uwagę skupili też inspektorzy na ograniczaniu zagrożeń wynikających z nieprawidłowej organizacji ręcznych prac transportowych i wykonywanych w wymuszonej pozycji ciała, prowadzących do – co raz częściej diagnozowanych – dolegliwości układu mięśniowo-szkieletowego.

Celem kontroli było bowiem zdecydowane przeciwdziałanie takim warunkom pracy, które skutkują chorobami zawodowymi i wypadkami, a w konsekwencji generują ogromne koszty społeczne i ekonomiczne.

Zaangażowanie inspektorów pracy przyniosło wymierne korzyści w zakresie poprawy bezpieczeństwa i higieny pracy w kontrolowanych przedsiębiorstwach. Należy jednak podkreślić, że uzyskane efekty były w poszczególnych zakładach zróżnicowane, gdyż w dużej mierze zależały od kondycji finansowej, pozycji na rynku i perspektyw rozwoju tych firm. Na stopień poszanowania prawa miało też wpływ przekonanie kadry zarządzającej, że warto jest dbać o sprawy bhp, bo dobre warunki pracy przekładają się również na jakość produkowanych wyrobów lub świadczonych usług oraz wizerunek firmy.

Zgodnie z przyjętymi priorytetami, w roku sprawozdawczym kontynuowano **wzmocniony nadzór** w zakładach różnych branż charakteryzujących się największym nasileniem zagrożeń zawodowych: przekroczeniami norm czynników szkodliwych dla zdrowia, znaczną liczbą chorób zawodowych oraz wysokimi wskaźnikami częstotliwości wypadków. Systematyczne kontrole wspierane przedsięwzięciami o charakterze edukacyjno-prewencyjnym skłaniały pracodawców do przeprowadzenia remontów, wymiany niebezpiecznych maszyn i urządzeń,

a także do eliminowania z procesów pracy czynników niebezpiecznych i szkodliwych. **W efekcie – w 83% tych przedsiębiorstw ograniczono zagrożenia wypadkowe i chorobowe.** Można oczekiwać, że dalsze, wielokierunkowe działania stymulujące pracodawców do respektowania prawa, pozwolą na utrwalenie pozytywnych zmian w tej grupie zakładów.

Inspektorzy pracy po raz kolejny sprawdzili również stan dostosowania maszyn i innych urządzeń technicznych do wymagań minimalnych dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy. **Pomimo, iż proces adaptacji należało zakończyć do 1 stycznia 2006 r., minimalnych wymagań bhp nie spełniało aż 52% objętych kontrolą maszyn w zakładach przemysłu budowlanego oraz 34% maszyn eksploatowanych na budowach.** Ponieważ dostosowanie maszyn zwykle wiąże się z ich czasowym wyłączeniem z eksploatacji, a także znaczącymi wydatkami na wprowadzenie w pełni bezpiecznych rozwiązań technicznych, pracodawcy nie podejmowali żadnych działań w tym obszarze lub bardzo ograniczali ich zakres.

W sferze stałego zainteresowania Państwowej Inspekcji Pracy pozostaje budownictwo, gdzie zagrożenia wypadkowe są szczególnie duże. Ożywieniu inwestycyjnemu nie towarzyszy niestety zwiększenie bezpieczeństwa pracy.

Analogicznie jak w latach poprzednich, najwięcej uchybień stwierdzono podczas wykonywania prac na wysokości, w wykopach oraz przy montażu i eksploatacji rusztowań. Głównymi przyczynami są: specyficzne dla tej branży szybkie tempo robót, lekceważenie krótkotrwałych zagrożeń, które znikają samoistnie wraz z zakończeniem danego etapu prac budowlanych oraz dążenie do osiągnięcia maksymalnego zysku, nawet kosztem rezygnacji z niezbędnych zabezpieczeń. **Niekorzystną tendencją, która ugruntowała się w 2008 roku, jest wzrost nieprawidłowości związanych z zatrudnianiem osób bez wymaganych kwalifikacji.** Wolne miejsca pracy powstałe na skutek emigracji zarobkowej pracowników budowlanych zajęli robotnicy bez odpowiedniego przygotowania zawodowego, często zmieniający miejsce zatrudnienia, co dodatkowo zniechęcało pracodawców do inwestowania w ich szkolenie.

Niedobór odpowiednio wyszkolonych pracowników rzutuje też na bezpieczeństwo pracy w **górnictwie.** Borykające się z brakami kadrowymi kopalnie zlecają wykonanie coraz więcej różnego typu prac podmiotom zewnętrznym. Kontrole przeprowadzone w takich firmach (świadczących usługi pod ziemią) wykazały liczne nieprawidłowości dotyczące stanu: obudowy wyrobisk górniczych, dróg komunikacyjnych, transportowych i ucieczkowych oraz maszyn

i urządzeń. Poważne zastrzeżenia budzi też jakość szkoleń pracowników nowo przyjętych bądź przenoszonych z innych oddziałów i zakładów górniczych; tymczasem brak znajomości zagrożeń oraz właściwych zachowań i zasad bezpieczeństwa zwiększa ryzyko powstawania wypadków. Należy przy tym zauważyć, że pracownikami firm zewnętrznych są często osoby mało doświadczone, kierowane z dnia na dzień do pracy na różnych stanowiskach, gdzie występują odmienne zagrożenia.

Pomimo zarysowania się pewnych symptomów poprawy, nadal naruszane są przepisy bhp w **gospodarstwach rolnych** zatrudniających pracowników. W wielu gospodarstwach, zwłaszcza dzierżawionych i z dominującą produkcją roślinną, wysiłek inwestycyjny zmierza w kierunku zakupu nowoczesnych, wydajnych ciągników i maszyn użytkowanych w produkcji oraz transporcie rolniczym. Z jednej strony wymiana sprzętu zwiększa radykalnie bezpieczeństwo i komfort pracy, z drugiej – wysoka jego cena powoduje zaniedbywanie remontów, budynków inwentarskich i magazynowych, często kilkudziesięcioletnich. Ustalenia inspektorów pracy wskazują, że obok obszarów wymagających nakładów finansowych, występują **nieprawidłowości wynikające ze złej organizacji pracy, a nawet zwykłego niedbalstwa** – w 55% skontrolowanych gospodarstw sprzęgano maszyny rolnicze z ciągnikami przy użyciu wałów przegubowo-teleskopowych bez pełnowartościowych osłon, a w 35% – nie zabezpieczono otworów zrzutowych i wejściowych na strychy i poddasza.

Nadal aktualny jest również problem wyrobów azbestowych w gospodarstwach rolnych. W co trzecim z kontrolowanych gospodarstw zarządzający obiektami nie podjęli działań, by zapobiec negatywnym skutkom eksploatacji budynków, których dachy pokryto – niejednokrotnie popękanymi i uszkodzonymi – płytami eternitu zawierającego włókna azbestu. Jest to szczególnie niepokojące, bowiem na rakotwórczy pył azbestu narażeni są zarówno pracownicy, jak i osoby postronne.

Liczne nieprawidłowości inspektorzy pracy ujawnili w **zakładach produkcji i przetwórstwa metali nieżelaznych**, m.in. cynku, ołowiu, aluminium, miedzi. Najwięcej zastrzeżeń budził stan techniczny maszyn i urządzeń. Znaczna ich część – aż w 69% kontrolowanych zakładów – nie posiadała osłon stref niebezpiecznych, w tym ruchomych elementów układów napędowych. Wielu pracodawców nie podjęło żadnych działań organizacyjno-technicznych ograniczających zagrożenia powodowane przez czynniki szkodliwe (hałas, substancje chemiczne, pyły), ani nie wyposażało pracowników w środki ochrony indywidualnej. Wynika to przede wszystkim z bagatelizowania zagrożeń, a także z niedostatków

wiedzy zarówno o skutkach zaniedbań, jak i obowiązujących przepisach.

Kontrole w zakładach zajmujących się produkcją chemii budowlanej przeprowadzone pod kątem stanu bhp oraz przygotowania branży do wdrożenia nowego prawa chemicznego – **rozporządzenia REACH** (rozporządzenia (WE) nr 1907/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z 18 grudnia 2006 r. w sprawie rejestracji, oceny, udzielania zezwoleń i stosowanych ograniczeń w zakresie chemikaliów) wykazały zróżnicowany stan przestrzegania przepisów. Producenci chemikaliów oraz ich użytkownicy o stabilnej pozycji w branży chemii budowlanej, w zdecydowanej większości znają rozporządzenie REACH i sukcesywnie wdrażają jego postanowienia. Gorzej radzą sobie z nowymi wymaganiami właściciele małych i średnich firm.

Znacznej części pracodawców w dalszym ciągu sprawia poważne trudności **ocena ryzyka zawodowego**. W roku sprawozdawczym odnotowano co prawda mniejszą niż w latach poprzednich skalę naruszeń polegających na braku oceny ryzyka, jednakże problemem pozostaje zidentyfikowanie wszystkich czynników szkodliwych, uciążliwych i niebezpiecznych. Uchybienia takie stwierdzono np. w połowie skontrolowanych archiwów i bibliotek (gdzie w ocenie ryzyka zostały pominięte szkodliwe czynniki biologiczne) i aż w 71% **galwanizerni oraz zakładów zajmujących się produkcją obuwia, szkła i ceramiki**, w których pracownicy zatrudnieni byli w bezpośrednim kontakcie z czynnikami o właściwościach rakotwórczych, mutagennych lub działających szkodliwie na rozrodczość. Pracodawcy nie przestrzegali zasady weryfikowania oceny ryzyka po każdym zdarzeniu wypadkowym lub wprowadzonych zmianach, w tym technologicznych i organizacyjnych. Nagminnie w ocenie ryzyka nie były wykorzystywane informacje dotyczące awarii. Tymczasem zwykle wtedy następuje wzrost zagrożenia.

Błędne oszacowanie ryzyka nie pozwalało na zaplanowanie właściwych działań zapobiegawczych oraz przekazanie rzetelnych informacji pracownikom. Uchybienia te wskazują, że pracodawcy do oceny ryzyka zawodowego podchodzą formalistycznie i nie doceniają jej znaczenia w kształtowaniu bezpiecznych warunków pracy.

Z podobną sytuacją inspektorzy pracy mieli do czynienia w zakładach zatrudniających pracowników w **narażeniu na nadmierny hałas i drgania mechaniczne** (produkujących m.in. wyroby z betonu, gipsu i cementu, artykuły włókiennicze i spożywcze). W ponad połowie z nich ocena ryzyka zawodowego była dokonana bardzo powierzchownie i nie wzięto w niej pod uwagę ważnych informacji – takich jak czas trwania i poziom narażenia. Podkreślić należy,

że niektórzy pracodawcy, wykonując pomiary hałasu, celowo zaniżali czas ekspozycji, by uzyskać niższy wynik końcowy. W konsekwencji poziom ryzyka wypadka na ich korzyść i stanowił uzasadnienie dla niewdrażania jakichkolwiek organizacyjno-technicznych programów naprawczych.

Przeprowadzone kontrole potwierdziły **niedopatrzenia i błędy w funkcjonowaniu służby bezpieczeństwa i higieny pracy**. Zwłaszcza w niewielkich firmach pracodawcy zazwyczaj korzystają z możliwości powierzenia zadań służby bhp specjalistom spoza zakładu pracy, których rola w wielu przypadkach ogranicza się do przeprowadzenia wstępnych szkoleń pracowników i dostarczenia wymaganych przepisami dokumentów. **Pracodawcy zaś godzą się na taką, często iluzoryczną współpracę, bowiem niewielkim kosztem spełniają ustawowy wymóg posiadania służby bhp**. Nie dostrzegają przy tym korzyści, jakie mogłoby przynieść dla kierowanych przez nich firm – egzekwowanie prawidłowego wykonywania przez służbę bhp obowiązków doradczych i kontrolnych w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Nie można nadal uznać za zadowalający stanu przestrzegania prawa pracy w **placówkach handlu detalicznego**, choć – co należy podkreślić – konsekwentne i zdecydowane działania Państwowej Inspekcji Pracy przynoszą stopniową poprawę w tym obszarze. Niestety, pomimo systematycznych kontroli ciągle pojawiają się nieprawidłowości dotyczące składowania towarów oraz ładunku i porządku na drogach komunikacyjnych. Ponadto, choć w sklepach wielkopowierzchniowych przybywa wózków silnikowych, niektóre prace transportowe wykonywane są ręcznie, co prowadzi do naruszania normatywów ręcznego przemieszczania przedmiotów i ładunków przez jednego pracownika.

Zagrożenia układu mięśniowo-szkieletowego wynikające z ręcznego podnoszenia i przemieszczania pacjentów, a także dźwigania i przemieszczania przedmiotów oraz sprzętu medycznego mają istotny wpływ na warunki pracy osób zatrudnionych w **placówkach ochrony zdrowia**. Stąd w 2008 r. nasze kontrole skupiały się m.in. na tym właśnie zagadnieniu. Wykazały one, że zarówno pracodawcy, jak i pracownicy nie mają dostatecznej świadomości skutków zagrożeń wynikających z nieprzestrzegania zasad ergonomii, ani wiedzy o sposobach zapobiegania im. Dlatego w prawie połowie kontrolowanych zakładów nie uwzględniono tej problematyki podczas szkoleń, a w co czwartym, gdzie pracowników przeszkolono, brakowało ćwiczeń praktycznych. Na warunki pracy negatywny wpływ miał też niedostatek urządzeń pomocniczych i obsady kadrowej oraz przesuwanie terminów dostosowania pomieszczeń zakładów do wymaganych standardów technicznych.

W ramach działań związanych z **nadzorem rynku** inspektorzy pracy zakwestionowali aż jedną trzecią

skontrolowanych wyrobów. Analiza wyników kontroli wskazuje, że poziom przestrzegania przepisów dotyczących zasadniczych wymagań bezpieczeństwa i higieny pracy dla użytkowanych w zakładach pracy środków ochrony indywidualnej, maszyn i urządzeń jest zróżnicowany. Wyroby wytwarzane przez rzetelnych producentów spełniają wymogi w zakresie konstrukcji i budowy, są poprawnie oznakowane i poddane właściwej procedurze oceny zgodności. Obok nich w obrocie dostępne są wyroby wadliwe, bez odpowiedniej dokumentacji i instrukcji obsługi. Warto podkreślić, że istotnym elementem nadzoru rynku są **działania prowadzone przez PIP wspólnie ze służbą celną. Dzięki nim całe dostawy wyrobów importowanych spoza europejskiego obszaru gospodarczego niespełniających wymagań przepisów są zatrzymywane, zanim trafią do pracowników.**

O niezadowalającym stanie warunków pracy świadczą też dane Głównego Urzędu Statystycznego.

Przed wszystkim – w roku sprawozdawczym utrzymała się **tendencja wzrostowa liczby wypadków przy pracy**. W porównaniu z 2007 r. o 5,3% zwiększyła się liczba poszkodowanych w wypadkach przy pracy ogółem, a także – co najbardziej niepokoi – o 9,2% liczba śmiertelnych ofiar wypadków. Natomiast odnotowano spadek liczby poszkodowanych w wypadkach ciężkich (o 7,5% w stosunku do roku 2007 r.).

Istotnym problemem rzutującym na stan warunków pracy i przestrzegania wymogów bhp jest duża fluktuacja pracowników będąca następstwem swobodnego dostępu do rynków pracy większości państw Unii Europejskiej. Skutki tego zjawiska widoczne są w wielu obszarach gospodarki, gdzie wykwalifikowanych fachowców zastępują osoby bez doświadczenia, nieposiadające ugruntowanych nawyków bezpiecznego wykonywania pracy. Dodatkowo braki kadrowe pogłębiają wieloletnie zaniedbania i luki w systemie kształcenia zawodowego. Nie bez znaczenia jest też kondycja ekonomiczna przedsiębiorstw, uzależniona w dużej mierze od koniunktury na wyroby i usługi. Konieczność sprostanienia rosnącej konkurencji oraz presja wydajności i obniżania kosztów powodują, że sprawy ochrony pracy traktowane są bez należytej staranności lub wręcz marginalnie. Ponadto w sytuacji spowolnienia gospodarczego niektórzy pracodawcy uznają bezpieczeństwo pracy za obszar, na którym łatwo można najszybciej „zaoszczędzić”. Poszanowaniu prawa nie sprzyjają ponadto niejasne i często różnie interpretowane przepisy.

* * *

Należy zarazem dostrzec także pewne korzystne zmiany. Wpływ na nie ma – dostrzegalny już w wielu zakładach – ogólny postęp techniczny

związany z inwestowaniem w nowe technologie i nowoczesne maszyny podnoszące standardy bezpieczeństwa. I choć często przyczyną jest chęć osiągnięcia jeszcze większych zysków lub zachowania unijnych wymagań jakości, to zmiany te poprawiają również warunki pracy i motywują pracowników do podniesienia kultury bezpieczeństwa. Warto podkreślić, że dla uzyskania trwałych efektów w obszarze bhp szczególnie istotne jest przekonanie samych przedsiębiorców o korzyściach wynikających z kształtowania właściwych warunków pracy. Zaniedbania w sferze bhp dotyczą wprawdzie konkretnych osób, ale mają również wpływ na całą gospodarkę, hamując wzrost i konkurencyjność firm.

Działalność kontrolno-nadzorcza ma w istocie również ewidentny cel prewencyjny, prowadzi bowiem do zapewnienia przestrzegania prawa. **U wielu kontrolowanych pracodawców nieprawidłowości w zakresie warunków pracy nie wynikają bowiem ze złej woli, lecz z braku wiedzy i doświadczenia** w dziedzinie zapewnienia standardów bezpieczeństwa, nieumiejętności rozpoznawania występujących zagrożeń zawodowych, a także sposobów ograniczania ryzyka z nimi związanego. W tej sytuacji niezmiernie ważne jest kontynuowanie działalności pozakontrolnej o charakterze prewencyjnym i promocyjnym, służącej eliminowaniu lub ograniczaniu ryzyka utraty życia lub zdrowia w pracy.

W 2008 r., pomimo ograniczonych środków kadrowych i finansowych inspekcji, zrealizowano szereg istotnych zadań o charakterze prewencyjnym zawartych w programie działania PIP. Dotyczyły one w szczególności promowania standardów bezpiecznej pracy w sektorze budowlanym, zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy w przekazywanych do użytkowania obiektach budowlanych, dostosowywania użytkowanych maszyn do minimalnych wymagań bhp, ograniczania zagrożeń przy ręcznych pracach transportowych w handlu i budownictwie, ochrony pracy w rolnictwie indywidualnym, przestrzegania prawa pracy w mikroprzedsiębiorstwach, przeciwdziałania negatywnym skutkom stresu w miejscu pracy, promocji kultury bezpieczeństwa wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Liczba podmiotów objętych działaniami prewencyjnymi była znacząco wyższa niż założona w budżecie zadaniowym PIP na 2008 r. Wynikało to – z jednej strony – ze zwiększonych potrzeb zgłaszanych przez pracodawców, rolników i partnerów społecznych, a z drugiej – z zaangażowania i doświadczenia pracowników inspekcji realizujących przedsięwzięcia prewencyjne.

Wciąż jednak poważnym problemem w zakresie uzyskania oczekiwanego poziomu efektywności działań prewencyjnych jest zmotywowanie szerszej grupy pracodawców do uczestnictwa w programach PIP, przekonanie ich o przychylności i gotowości inspektorów do udzielenia merytorycznego wsparcia w zakresie samooceny bezpieczeństwa i warunków pracy oraz podejmowanych działań zapobiegawczych lub korygujących. **Aktywne zaangażowanie pracodawców, a także samych pracowników na rzecz stworzenia na poziomie przedsiębiorstwa rzeczywistej „kultury prewencji” – rozumianej jako codzienna troska o bezpieczne warunki pracy** – daje realne podstawy do promowania wśród szerokich kręgów społeczeństwa przykładów najlepszych praktyk, bez których trudno wyobrazić sobie skuteczną i efektywną prewencję. Jednocześnie inspektorzy pracy wskazują na inne uwarunkowania zewnętrzne, tj. brak lub ograniczony wpływ mechanizmów ponoszenia kosztów i odpowiedzialności, adekwatnie do skali naruszania przepisów prawa pracy.

Mając na względzie efekty działań prewencyjnych prowadzonych w 2008 r., właściwe wydaje się realizowanie ich w formie działań uprzedzających bądź wspomagających działalność kontrolno-nadzorczą w sektorach gospodarki, generujących największą liczbę wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Niemniej ważne są długofalowe programy informacyjno-promocyjne, adresowane do najszerszych kręgów odbiorców – (w szczególności uczniów, studentów i młodych pracowników), które poświęcone są zdobyciu niezbędnej wiedzy o zagrożeniach związanych z pracą, umiejętności unikania lub radzenia sobie w sytuacjach niebezpiecznych oraz kształtowaniu ogólnej świadomości obowiązków i praw dotyczących wszystkich uczestników procesu pracy.

W celu skutecznego wpływania na poziom ochrony pracy w Polsce, w tym minimalizowania liczby pracowników wykonujących pracę w warunkach skutkujących wypadkami i chorobami zawodowymi, niezbędne są:

- kontynuacja **intensywnego nadzoru**, obejmującego branże i konkretne zakłady, w których występują największe zagrożenia zawodowe

i wypadkowe oraz najwyższa skala naruszeń w sferze prawnej ochrony zatrudnienia (wynagrodzenia, czas pracy).

- szersze podejmowanie **inicjatyw legislacyjnych** zmierzających do uporządkowania często niejasnego i niespójnego prawa,
- poprawa skuteczności kontroli, zwłaszcza poprzez prowadzenie **nadzoru specjalistycznego** w tych obszarach i branżach, gdzie konieczna jest gruntowna wiedza o występujących zagrożeniach oraz wysokie kwalifikacje inspektorów pracy (np. budownictwo, górnictwo, ochrona zdrowia, chemia, energetyka, nadzór rynku),
- prowadzenie na jak najszerszą skalę przedsięwzięć – mających formę **kampanii informacyjnych i programów prewencyjnych** – wspomagających działalność kontrolno-nadzorczą w tak kluczowych obszarach, jak: bhp w budownictwie, bezpieczne użytkowanie maszyn i urządzeń technicznych, przestrzeganie prawa pracy w mikroprzedsiębiorstwach, przygotowanie młodych pracowników do wykonywania pracy w sposób bezpieczny, zarządzanie sprawami bezpieczeństwa w oparciu o właściwie przeprowadzoną ocenę ryzyka zawodowego,
- stymulowanie pracodawców do wdrażania **„dobrych praktyk”** w sferze technicznego bezpieczeństwa pracy i **promowanie tych, którzy stosują na co dzień bezpieczne rozwiązania organizacyjne i techniczne**,
- wskazywanie **społecznych i ekonomicznych kosztów złych warunków pracy** (przede wszystkim wypadków przy pracy), a także korzyści wynikających z ograniczania ryzyka zawodowego,
- dalsze aktywizowanie **środowiska wiejskiego** do postrzegania spraw bezpieczeństwa i higieny pracy jako jednego z najważniejszych aspektów kultury pracy i życia na wsi,
- doskonalenie praktycznych aspektów przeciwdziałania **czynnikiem psychospołecznym** w środowisku pracy.
- systematyczne doksztalcanie inspektorów pracy w związku ze zmianami prawa krajowego i unijnego oraz dynamicznym rozwojem nowoczesnych technologii,
- rozwijanie współpracy z innymi organami nadzoru i kontroli oraz instytucjami zajmującymi się problematyką bezpieczeństwa i higieny pracy.